Rok VI. Kraków, sierpień-wrzesień 1913 r. Nr. 8-9.

„ŁĄCZNOŚĆ“

Prenumerata dla niezłonków z przesyłką:
Rocznie . . . 3 K 50 h
Półrocznie . . 2 K — h
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancelaryjnych Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu krajowego wyższego w Krakowie)
Własność Związku. Organ redaguje Komitet.

„Łączność“ wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Zaległe wkładki.

Gazetę za wrzesień rozsyłamy tylko tym grupom, które nie zalegają wyżej 3 miesięcy z wkładkami.

Poszczególni członkowie, zalegający ponad 3 miesiące z wkładkami, mogą po wyrównaniu zaległości zwrócić się do Związku o dodatkowe nadesłanie gazety, reklamacye Kolegów nie płacących regularnie wkładek, nie będą uwzględniane.

Byłby najwyższy czas, aby Koledzy przypomnieli sobie swoje wobec organizacyi obowiązki.

ZARZĄD.

Memoryał

wniesiony do wszystkich ministerstw przez państwowy nasz Związek w Wiedniu, na skutek uchwały ostatniej konferencyi prezesów:

Wasza Ekscelencyo!

Po odrzuceniu przez Wysoką Izbę Panów projektu ustawy przyjętego jednogłośnie przez Wysoką Izbę Posłów w dniu 26 kwietnia 1912 r. w sprawie regulacyi stosunków służbowych pomocników i oficyantów kancelaryjnych na drodze ustawodawczej, stanął Państwowy Związek oficyantów i pomocników kancelaryjnych przed problemem, czy z jednej strony trwać niewzruszenie przy ustawowej regulacyi i wszystkie swoje starania zwrócić w tym kierunku, czy też z drugiej strony nie ustępując stanowczo od pryncypalnego żądania ustawowej regulacyi, zwrócić uwagę na projektowane w zamian za ustawę przez rząd rozporządzenie i wytężyć wszelkie siły, w celu uzyskania odpowiednich zmian na korzyść poprawy egzystencyi pomocników i oficyantów kancelaryjnych.

Znaleźć rozwiązanie tego problemu było o tyle trudniejsze i przekraczające kompetencyę Państwowego Związku, że z jednej strony Wysoka Izba Posłów na prośbę Państw. Związku i z własnej inicyatywy oświadczyła się za ustawową regulacyą, a z drugiej strony ogół zorganizowanych kolegów trwał niemniej silnie przy tego rodzaju unormowaniu stosunków służbowych.

Wobec powyższych względów pozostawiono ostatnie słowo w tej sprawie konferencyi przewodniczących Związków krajowych, która w dniu 5 maja 1912 r. w drugim dniu obrad w obecności licznych posłów, postanowiła, że trwając niezmiennie przy pryncypalnej zasadzie ustawowej regulacyi, która i na przyszłość pozostanie fundamentalnym dogmatem żądań wszystkich urzędników kontraktowych, wobec jedynie możliwego wyjścia w obecnej sytuacyi, należy przyjąć drogę rozporządzenia, jaka w danej chwili jest jedynie możliwą, a kwestyę ustawowej regulacyi czasowo pozostawić w zawieszeniu aż do odpowiedniej pory.

Po skonstatowaniu tego stanu rzeczy i przy zachowaniu na przyszłość odpowiedniego stanowiska, uważa Prezydyum Państwowego Związku za swój obowiązek, zwrócić uwagę Waszej Ekscelencyi na przykre i ciążące postanowienia obecnego rozporządzenia, którego poddanie rewizyi i ulepszeniu stało się faktyczną potrzebą jako remedium wobec teraźniejszych stosunków.

Podpisane Prezydyum prosi wobec tego Waszą Ekscelencyę o wzięcie pod rozwagę potrzebujących zreformowania dotychczasowych postanowień i o silne poparcie odnośnych propozycyj.

Ponieważ podług § 5 ustęp 5 obecnie obowiązującego rozporządzenia, pomocnik kancelaryjny po najmniej 3-letniej służbie przy państwowych władzach, urzędach i zakładach może być zamianowany oficyantem kancelaryjnym, jednako woż nie musi być mianowany, należałoby w nowem rozporządzeniu usunąć tę możliwość, a wprowadzić postanowienie, że po 3-ech latach służby nominacya musi nastąpić.

Ponieważ obecne zabezpieczenie egzystencyi urzędników kontraktowych z powodu nietylko ogólnego podrożenia środków żywności i podwyższenia czynszu mieszkalnego, lecz także wogóle wszystkich artykułów, niemal problematycznem może być nazwane i niemożliwą jest rzeczą utrzymać rodzinę z dotychczasowych poborów, aby stworzyć w nowem rozporządzeniu faktycznie godne nazwania polepszenie obecnych stosunków, należałoby wziąść w postanowienia nowego rozporządzenia taki sam szemat płac, jak w projekcie ustawy posła Marckhla. Sprawa finansowego pokrycia tego zapotrzebowania nie może stanowić żadnej przeszkody, gdyż z jednej strony przewidzianem ono jest i zarachowanem w mającym się uchwalić planie finansowym, z drugiej strony uchwalony podatek od biletów kolejowych przez parlament w r. 1902 na pokrycie materyalnych potrzeb urzędników kontraktowych, który w r. 1901 był preliminowany na 12 milionów koron, a już w r. 1910 dał okrągło 23 milionów koron i od tego czasu bez wątpienia się powiększył, tylko w małej cząsteczce jest obracany na pokrycie zapotrzebowania dla urzędników kontraktowych, winien być użyty do powyższego celu.

Na podstawie wyżej wyszczególnionych danych, należy wyeliminować obecnie obowiązujące a tak przykre i niesprawiedliwe postanowienia emerytalne, a w zamian w nowem rozporządzeniu ustanowić podstawy wymiaru emerytury analogicznie do obwiązujących dla c. k. urzędników t. j. podług wysokości ostatnio pobieranych poborów służbowych i dodatku aktywalnego IV klasy.

O wiele więcej niż żonatym oficyantom kancelaryjnym konieczną jest poprawa materyalnego położenia wdowom po nich, które z powodu podeszłego wieku nie mogą intenzywnie walczyć o zabezpieczenie egzystencyi i przy obecnie panujących warunkach skazane są wprost na nędzę. Byłby to akt nietylko sprawiedliwości, ale nawet humanitaryzmu, jeśli nowe rozporządzenie przyniesie wdowie po oficyancie 700 K, a gdy tenże ukończył 20 lat służby 800 K rocznej pensyi.

Jako jedno z najbardziej uciążliwych postanowień dotychczasowych dla urzędników kontraktowych okazało się postanowienie § 29. W tym wypadku prosimy Waszą Ekscelencyę w imię sprawiedliwości i humanitaryzmu poddać to postanowienie rewizyi w tym kierunku, aby dla oficyanta kancelaryjnego, który w tym charakterze wysłużył 5 lat, nie miało to postanowienie zastosowania. W razie potrzeby winny być zarządzone przeciw oficyantowi kancelaryjnemu tesame środki dyscyplinarne, jakie są w użyciu przeciw urzędnikom państwowym. W każdym jednak wypadku zastosowania wypowiedzenia według § 29 winno być wpierw uzyskane zezwolenie centralnej władzy.

Wasza Ekscelencya wie dobrze, że — mimo więcej niż skromnego wynagrodzenia — oficyant kancelaryjny poświęca swe najlepsze siły służbie państwowej. Dlatego też wielu z powodu wyczerpania sił nie może osiągnąć 40 lat służby i uzyskać pełne pobory emerytalne. Byłoby to wielką zachętą i podniosłoby zapał w służbie, gdyby w miejsce 40-letniej wprowadzone zostało 35 lat służby.

Ponieważ oficyant kancelaryjny najczęściej nie z własnej winy, lecz z powodu chorób w rodzinie, wypadków śmierci i innych katastrofalnych wypadków popada w nędzę, a z powodu swego kontraktowego stanowiska nie może uzyskać kredytu, należałoby w nowem rozporządzeniu przyznać mu prawo poboru zaliczki na pensyę. Również należałoby oficyantowi kancelaryjnemu z tych samych powodów w razie dłuższej choroby, przyznać prawo pobierania pełnych poborów służbowych na przeciąg jednego roku.

W interesie służby należałoby, szczególniej ze względu na te urzędy, które stykają się ze stronami, przyznać oficyantom kancelaryjnym uniform służbowy, na wzór uniformu oficyantów pocztowych.

W ścisłym związku z wyżej wymienionem życzeniem i z tychsamych motywów, szczególniej, by podnieść autorytet wobec publiczności, należy oficyantom kancelaryjnym zezwolić na używanie tytułu »c. k. oficyant kancelaryjny«.

W końcu należałoby w nowem rozporządzeniu uwzględnić z dawna podnoszone życzenie ze sfer urzędników kontraktowych w kwestyi urlopów i uregulować ją w ten sposób, by oficyant do 15 roku służby otrzymywał 14-dniowy urlop dla poratowania zdrowia, a po skończeniu 15 lat służby 3 tygodnie.

Konferencya przewodniczących w danej sprawie wychodziła z tego założenia, że dla dłużej

służącego urzędnika kontraktowego 14-dniowy urlop prawie nie może być poważnie uważany jako wypoczynek, co ma miejsce przy krótszym czasie służby.

Przeciw przyznaniu tego udogodnienia nie przemawiają żadne względy ani finansowej ani służbowej natury. Dowodem najlepszym na to jest postępowanie Ministerstwa handlu, które rozporządzeniem z dn. 2 czerwca 1911 L. 11.793 we własnym resorcie przyznało te ułatwienia oficyantom kancelaryjnym.

Ekscelencyo! Naprowadzone wyżej życzenia, których realizacya tak ze względów finansowych, jakotez służbowych jest możliwą, będzie przynajmniej częściową kompensatą dla urzędników kontraktowych, którym ustawową regulacyę stosunków służbowych odwleczono. Jeśli Wysoki Rząd ma faktycznie poważny zamiar wydać rozporządzenie z godnem nazwy polepszeniem bytu materyalnego i uregulowaniem stosunków służbowych na pewien czas, to nie może skromnych, ale należycie umotywowanych życzeń odrzucić.

Jeśli ma nastąpić pewne polepszenie obecnie panujących stosunków — czego nie można zaprzeczyć — to czynić je zawisłem od polityczno-parlamentarnej konstelacyi byłoby niewłaściwem i to tembardziej, że sam Wysoki Rząd uznał już od dawnych lat potrzebę wprowadzenia jakiegoś remedium w te stosunki. W dalszej konsekwencyi tego, nie można czynić zawisłem wydanie nowego rozporządzenia od uchwalenia planu finansowego.

Ekscelencyo! Od szeregu lat oczekuje stan urzędników kontraktowych z jednego półrocza na drugie wprowadzenia jakiegoś polepszenia w istniejące stosunki, jak dotąd zawsze nadaremnie. Oderwij, Ekscelencyo, tę kwestyę socyalną polityce i daj 13.000 rzeszy biednych ludzi podstawę do życia, a tak ci, jakoteż opinia publiczna i zastępcy ludu złożą Waszej Ekscelencyi głębokie podziękowanie.

W najgłębszem przekonaniu, że apelujemy do Waszej Ekscelencyi nie na próżno, kreślimy się z wyrazami najgłębszego oddania:

Dunstetter w. r. Sekretarz. *Griebl.* Prezydent.

Oficyanci egzekucyjni.

Udzielona przez Prezydyum Sądu wyższego odpowiedź na wniesiony przez Związek nasz memoryał w sprawie przydzielania oficyantów do wykonywania egzekucyi dowiodła niezbicie, iż Krakowska apelacya nie dorosła jeszcze swemu zadaniu i rozmyślnie odrzuca wszelkie w interesie społeczeństwa poddawane myśli, zmierzające do przyspieszenia toku czynności sądowych.

Wbrew oświadczeniu prezydenta Sądu wyższego, eksc. Hausnera, który uznawał wobec deputacyi racyonalność naszego żądania, otrzymał Związek pisemne załatwienie wniesionego memoryału, które w dosłownem podajemy brzmieniu:

Praes: 9.794/13
17. N.

Do Zarządu Stowarzyszenia
»Łączność«
Związek krajowy państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych dla Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
w Krakowie

Odnośnie do podania Związku de Praes: 7 czerwca 1913 oznajmiam, że nie jestem w możności wydać zarządzenie, ażeby pewnej części oficyantów sądowych stale przydzielono wykonywanie czynności egzekucyjnych w ważniejszych wypadkach.

Oficyanci nie są w regule powołani do wykonywania czynności egzekucyjnych, albowiem wedle § 24 ord. egz. tylko urzędnicy wykonawczy, urzędnicy kancelaryi sądowej i woźni sądowi mogą występować w charakterze organów wykonawczych. Wobec tego tylko w razie nieuniknionej a przemijającej, przez trudne stosunki służbowe chwilowo wywołanej konieczności a mianowicie w razie chwilowej przeszkody, po stronie woźnego sądowego, może być od wypadku do wypadku wydane zarządzenie, azeby te czynności egzekucyjne, do których woźni sądowi mogą być używani, poruczano wyjątkowo imiennie oznaczonym oficyantom i pomocnikom kancelaryjnym.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 19 czerwca 1913 r.

Hausner mp.

Załatwienie powyższe jest znowu dziełem jednego z świeżych »prezydyalnych referentów«, któremu sprawa ta przydzieloną została.

Nie dziwimy się owemu referentowi, który sądził, iż tego rodzaju załatwieniem memoryału oficyantów zrobi przysługę przełożonym swym władzom i zasłuży na »odznaczenie«, ale dziwimy się eksc. Hausnerowi, iż nie zastanowił się głębiej nad sprawą i aprobował wniosek referenta, który nawet z treścią memoryału należycie się nie zaznajomił. W memoryale, który swojego czasu zamieściliśmy w gazecie, domagał się Związek nie nadania prawa do wykonywania czynności egzekucyjnych, bo takiej władzy Sąd wyższy nie posiada, lecz ze względu na nadmierne przeciążenie w organie wykonawczym w Krakowie oraz przy niektórych większych sądach panujące, w interesie społeczeństwa oraz szybszego toku czynności egzekucyjnych, żądaliśmy wydania zarządzenia, aby pewnej części oficyantów przydzielono wykonywanie czynności egzekucyjnych. Gdyby agendy w organie wykonawczym doprowadzone zostały do normalnego trybu, wówczas rozumie się samo przez się odpadłaby potrzeba używania oficyantów do wykonywania egzekucyi a zarządzenie Sądu wyższego jako leżące w interesie samej służby, spotkaćby się musiało z uznaniem w społeczeństwie, które nie dlatego opłaca podatki i należytości stemplowe od uchwał sądowych, aby było narażonem na utratę słusznych swych wierzytelności wobec zbyt powolnego fungowania organu wykonawczego.

Zresztą podobne zarządzenia wydały już dawno inne sądy apelacyjne, mógł zatem p. referent zasięgnąć u tychże odnośnych informacyi i sprawę należycie zbadać.

Że przedstawione przez nas w memoryale okoliczności, uzasadniające potrzebę przyspieszenia wykonywania czynności egzekucyjnych, były słuszne, niech poświadczy zdanie, wypowiedziane o krakowskiem sądownictwie w »Głosie Obrońców« Nr. 3 za sierpień 1913 r., w artykule »Kancelarye sądowe, gdzie między innemi przytoczono:

»Z rozwojem przemysłu i handlu idzie w parze rozwój agend sądowych, a rozwoju tego nie wstrzyma prezydent Sądu z poza swego zielonego stolika.

Jakżeż przygotowuje się sądownictwo nasze na tę niedaleką różową przyszłość? Zamiast powiększyć ilość sił sądowych tak, aby mogły owładnąć i tym spodziewanym wzrostem agend, ogranicza się wydatki do minimum. Oszczędności takie poczynione kosztem wymiaru sprawiedliwości, kosztem zdrowia i pracy setek urzędników, przynoszą naczelnikom administracyjnym nagrodę w postaci pochwały, orderu lub odznaczenia rządowego.

Szparsystem bezrozumny zniknąć musi, a zastąpić go winna zdrowa racyonalna gospodarka, nie unikająca wydatku groszowego, jeżeli można nim setki uratować«.

Opisując przeciążenie w oddziałach egzekucyjnych przechodzi autor do organu wykonawczego i podaje:

»Gdy stwierdzona jest wreszcie liczba czynności Sądu egzekucyjnego i udało się przy pomocy woźnego wydostać akta do kancelaryi oddziału wykonawczego, desygnuje p. Krzykowski organ wykonawczy.

Zaczyna się natenczas nowa serya przykrości; z reguły organ wykonawczy odsyła mnie z tem, ze mam przyjść w innej porze dla wykonania egzekucyi, muszę chodzić do niego przez kilka dni z rzędu, każdym razem czekać na niego, czy to w budynku sądowym w biurze, gdzie niema ani jednego stołka dla stron i które w zimie nie jest opalane, — czy też w innem miejscu, które mi organ na spotkanie wyznaczył; prawidłowo spotykają mnie zawody, bo albo organ wykonawczy nie przyszedł, albo mu nie wydano poprzednich protokołów, lub na przewózkę, lub inną czynność urzędową.

Najbardziej przykrą jest okoliczność, że organ wykonawczy zabiera ze sobą prawidłowo większą ilość zastępców wierzycieli i każe nam ze sobą chodzić po całym swoim rejonie, skutkiem czego mimo woli chodzę bezcelowo kilka godzin, wystaję przed różnemi bramami, aż wreszcie przyjdzie kolej na moją sprawę.

Za te wszystkie czynności przyznaje Sąd tytułem honoraryum 4 do 6 koron.

Przykrości te spotykają nie tylko mnie, ale także innych spółpracowników adwokackich i są przedmiotem ogólnych żalów między nimi.«

Jak z powyższego wynika, organ wykonawczy w Sądzie powiatowym w Krakowie jest tak przeciążony, obsadzenie sił tak niewystarczające, że wierzyciele zmuszeni są czekać po kilkanaście dni, zanim nadejdzie kolej na nich wykonania egzekucyi, która to zwłoka niejednokrotnie powoduje utratę egzekwowanej pretensyi z powodu usunięcia przez dłużnika podlegających zajęciu ruchomości.

Jak zatem wyżej wykazano, przyspieszenie toku czynności egzekucyjnych leży w interesie społeczeństwa oraz służby, wobec czego sposób załatwienia naszego memoryału przez Sąd wyższy w Krakowie, nie może nas powstrzymać od dalszej w tym kierunku akcyi i przy pomocy Krakowskiej Izby Adwokackiej, którą o naszych w tym przedmiocie zabiegach zawiadomimy, zwrócimy się do Ministerstwa sprawiedliwości o wydanie stosownych zarządzeń.

Czy Ministerstwo sprawiedliwości podzieli zapatrywania Krakowskiej apelacyi i pochwali jej postępowanie w tym wypadku, niebawem zobaczymy.

II. Kurs przygotowawczy na pomocników konceptowych.

Sąd wyższy w Krakowie zebrał już »poufne« propozycye od naczelnictw i Prezydyów podwładnych sobie sądów co do kandydatów na drugi kurs z działu niespornego i karnego, który ma się odbyć w terminie jesiennym b. r.

Ilu kandydatów będzie na ten kurs dopuszczonych, nie jest jeszcze wiadomem, propozycyę zaś w tym kierunku postawi sąd wyższy w najbliższych dniach.

Referentem jak ogólnie wiadomo jest radca Piechnik, kierownik pierwszego kursu.

Jak poprzednio, tak i obecnie uczynił Sąd wyższy z zamierzonego otwarcia kursu tajemnicę i zamiast pozwolić kandydatom, chcącym wziąść udział w kursie ubiegać się o przypuszczenie na kurs, jak to uczynił Sąd wyższy we Lwowie, wezwał podwładne sądy o przedłożenie propozycyi co do posiadających odpowiednie kwalifikacye oficyantów.

Takiego postępowania Sądu wyższego nie mo-

żemy jednak żadną miarą uznać albowiem notorycznem jest, iż nie zawsze propozycye naczelnictw sądów idą w parze ze wskazaną w takich razach bezstronnością, system zaś protekcyjny ujawnia się tu w całej pełni.

Dowody tego pozostawił po sobie pierwszy kurs, po którego ukończeniu okazało się, iż nie wszystkie z drogich kamieni wybrane brylanty, były prawdziwe.

Referent, p. radca Piechnik niemały będzie miał kłopot przy zestawianiu propozycyi, albowiem ze wszech stron napływają doń listy, liściki itp. a drzwi od jego biura prawie że zawsze stoją otworem dla kandydatów, pragnących osobistymi przymiotami pozyskać względy decydującego czynnika, jakim jest bezsprzecznie p. radca Piechnik.

My wstrzymujemy się na razie od dalszych w tej materyi uwag, oczekując wyniku orzeczenia znawcy drogich kamieni i brylantów...

Pełnienie służby wojskowej.

W gazecie »Łączność« za miesiąc lipiec b. r. zamieściliśmy rozporządzenie całego ministerstwa z 3 czerwca 1913 dz. u. p. No. 107, którem dla powołanych do nadzwyczajnych ćwiczeń wojskowych na nieograniczony czas oficyantów i pomocników kancelaryjnych przyznano pełne, względnie $^3/_4$ części poborów na przeciąg 3 miesięcy.

Rozporządzenie to działa wstecz od 1 stycznia 1913 r.

Obecnie wydały władze centralne wskazówki, w jakich wypadkach i pod jakimi warunkami pobory te mogą być przyznane.

I tak:

Oficyanci kancelaryjni, na których ciąży ustawowy obowiązek utrzymania innych osób, otrzymują bezwarunkowo pełne pobory przez 3 miesiące. Oficyanci kancelaryjni zaś, którzy:

a) ze swych poborów utrzymują inną osobę, do której utrzymania ustawowo nie są obowiązani,

b) podczas ćwiczeń wojskowych muszą zatrzymać mieszkanie i opłacać czynsz (np. dla przechowania mebli itp.),

c) materyalnie szczególnie niekorzystnie są sytuowani (zadłużenie, ratalne upłaty zobowiązań etc). mogą w razie powołania ich do ćwiczeń wojskowych na nieograniczony czas, otrzymać pełne pobory przez 3 miesiące.

Pomocnicy kancelaryjni winni w drodze służbowej pisemnie prosić o przyznanie oznaczonych w p. 2 wyżej powołanego rozporządzenia poborów (75% pełnej płacy dziennej).

Winni oni dołączyć do prośby następujące dowody:

a) Dowód na to, że należą do służby wojskowej i że odbyli przepisaną jednoroczną lub dłuższą służbę wojskową (ewentualnie jako rezerw. zapas.).

b) Potwierdzenie władzy wojskowej, na jak długo oni po 1 stycznia 1913 powołani byli do służby wojskowej na nieograniczony czas, albo jeśli jeszcze obecnie są powołani, z którym dniem ich powołanie nastąpiło.

c) Dowód na to, że w wypełnieniu ciążącego na nich ustawowo obowiązku, utrzymywać muszą inną osobę.

d) Urzędowe poświadczenie, czy, w jakim wymiarze i za jaki czas ich rodzina otrzymała podczas trwania służby wojskowej wsparcie po myśli ustawy z 26/12 1912 Dz. up. No 237, albo też jeszcze dotąd otrzymuje względnie do wsparcia tego ma prawo.

Według powyższego rozporządzenia, należy się dla powołanych wyżej oficyantów i pomocników kancelaryjnych płaca pełna dla pierwszych, zaś 75% dziennego wynagrodzenia dla drugich przez czas 3 miesięcznej służby wojskowej.

Zawiadamiając o tem P. T. Przewodniczących i Mężów zaufania grup, prosimy o podanie niniejszego okólnika wszystkim Kolegom a zwłaszcza tym do wiadomości, którzy w roku 1913 powołani byli lub są do nadzwyczajnych ćwiczeń wojskowych a to w tym celu, aby o ile za czas tych ćwiczeń nie otrzymali należących się im poborów lub o ile udzielone dla ich rodzin wsparcie wynosiło niższą niż ich pobory kwotę, względnie dotycznie pomocników kancelaryjnych niższą niż 75% ich płacy zapomogę, — poczynili oni bezzwłocznie kroki o przyznanie im tych poborów, względnie różnicy w tychże.

W wypadkach wątpliwych, należy odnieść się do podpisanego Związku o informacyę pod adresem prezesa Związku, kol. Edmunda Karasia, oficyanta Sądu krajowego w Krakowie.

Legitymacye kolejowe.

W sprawie przedłużenia legitymacyi kolejowych interweniował poseł Dr. Heilinger w ministerstwie kolei i skarbu na naszą korzyść i uzyskał wszędzie pomyślne przyrzeczenia.

Istnieje tam przekonanie, że sprawa przedłużenia legitymacyi kolejowych na 5 lat nie napotyka na poważniejszy opór, albowiem ministerstwo skarbu przekonało się, że z jednorocznych legitymacyi kolejowych bardzo mało oficyantów korzysta i wskutek tego skarb mały otrzymuje ze stempli dochód.

Sądzimy, że w tym wypadku zrozumie wreszcie rząd, iż nie należy obdzierać biednych i ich kosztem dawać prezenta lepiej sytuowanym i że tego rodzaju system jest anomalią.

Dalsze nominacye.

Na podstawie upoważnienia ministerstwa skarbu z 5 lipca 1913 L. 49290 wydały znów władze centralne zarządzenie, aby w jak najkrótszym czasie wymianować oficyantami względnie oficyantkami wszystkich tych pomocników względnie pomocnice kancelaryjne, którzy po koniec czerwca 1913 r. ukończyli 4 lata służby.

Te dodatkowe nominacye oficyantów nastąpią w ciągu miesiąca lipca względnie sierpnia b. r.

Wzywamy tedy wszystkich pomocników kancelaryjnych, którzy ukończyli 3 lata służby, a którzy jeszcze pamiętnika służbowego nie przedłożyli, by pamiętnik ten bezzwłocznie wypełnili i władzy centralnej przedłożyli w drodze służbowej, albowiem podczas grudniowych nominacyj będą brani w rachubę kandydaci ze służbą między 3—4 lat bez względu na złożone egzamina.

Zapomogi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przy rozdziale zapomóg w miesiącu sierpniu 1913 przyznał oficyantom kancelaryjnym po 20 koron zapomogi.

Jak się dowiadujemy, zapomogi te przyznawał w zastępstwie prezydenta Sądu wyższego jeden z referentów, który jako świeżo upieczony »prezydyalista«, z obawy, by nie wydać za wiele, drżącą ręką wstawiał dla oficyantów kancelaryjnych te śmieszne na zapomogi kwoty.

Z funduszu zapomogowego przeznaczyło Ministerstwo bardzo pokaźną sumę na pokrycie kosztów podróży i dyet dla sędziowskich urzędników, chcących wziąść udział w kongresie dla ochrony dzieci w Salzburgu i kosztem najbiedniejszych funkcyonaryuszy, dla których rodzin spodziewana zapomoga stanowi raz do roku oczekiwaną »gwiazdkę«, poparło humanitarne cele kongresu.

Czy taki kongres przyniesie rzeczywiście przyszłemu społeczeństwu korzyści wobec szerzącej się w zastraszający sposób nędzy, rzucającej młodą generacyę w ramiona występku, należy powątpiewać, albowiem gdyby kongres powziął uchwałę, której wykonanie połączone będzie z pewnemi wydatkami, rząd z pewnością nie przyjdzie społeczeństwu z materyalną pomocą w takim rozmiarze, jakiego wymagać będzie dalsza pozytywna w tym kierunku praca.

Z funduszu zapomogowego, przeznaczonego dla najuboższych funkcyonaryuszy państwowych, pokrywa rząd koszta, połączone z obradami nad wyszukaniem sposobów, któreby zapobiegły szerzeniu się zgnilizny wśród młodego pokolenia ludzkości i kosztem nędzy, ratować chce nędzarzy.

To postępowanie rządu, odczuli też funkcyonaryusze sądowi przy rozdziale zapomóg w miesiącu sierpniu, otrzymując tak śmieszne zapomogi, że po prostu wstyd nas publicznie przyznawać się do tego rodzaju »łaskawości« wysokiego rządu.

Niedość, że Ministerstwo przyznaje apelacyi Krakowskiej zbyt skromną dotacyę na zapomogi, obciążyło ją jeszcze wydatkami na humanitarne cele i to w roku tak krytycznym, jakim jest bieżący rok.

Zastraszająca nędza czeka dziś każdego z nas, skazanych na stałą i do tego szczupłą płacę, drożyzna, która wzrosła podczas zawieruchy bałkańskiej, potęguje się z każdym dniem wskutek ekonomicznych nieszczęść, spowodowanych słotnem latem, a na dobitek tego wszystkiego zła, ogranicza rząd fundusz, przeznaczony dla najuboższych i najbardziej potrzebujących.

Jeśli się zważy, że oficyanci otrzymywali dotąd raz do roku zapomogi w wymiarze 25—35 koron, przyznane ostatnio zapomogi w kwocie po 20 koron wskazują na to, iż obniżono każdemu z nich zapomogę o 5—15 koron. czyli że każdy z tych najbardziej potrzebujących, złożyć musiał na ów humanitarny kongres za rząd datek w wysokości 5—15 koron.

Czy tego rodzaju oszczędność była jednorazową, nie mogliśmy sprawdzić, sądzimy jednak, że Jego Ekscelencya P. Prezydent Hausner przy następnym rozdziale zapomóg nie zechce dalej krzywdzić naszego stanu i raczej zaoszczędzi na zapomogach dla tych funkcyonaryuszy, którzy będąc lepiej płatni, uszczerbku takiego nie odczują.

Urlopy feryalne.

Zatrudnieni przy kierownictwach regulacyi rzek w zachodniej Galicyi koledzy żalili się, iż z feryalnych urlopów albo wcale nie korzystają, albo też otrzymują je w bardzo niskim wymiarze. Na skutek tego, wniósł podpisany Związek w lipcu b. r. na ręce P. Namiestnika umotywowaną prośbę, by c. k. Namiestnictwo sprawę urlopów tych oficyantów i pomocników kancelaryjnych jak najszybciej uregulowało. Ponieważ z ck. Namiestnictwa dotąd pisemnej odpowiedzi na naszą prośbę nie otrzymaliśmy, przeto wzywamy interesowanych kolegów, aby nam bezwłocznie donieśli, czy na skutek naszej prośby otrzymali już należne im urlopy i czy wogóle Namiestnictwo w tej sprawie wydało jakie zarządzenia.

Zarząd.

Przewodniczących grup

upraszamy o doniesienie o każdorazowych zmianach, zachodzących w gronie członków grupy wskutek przeniesień, nominacyi lub zamian.

Ułatwią oni w ten sposób prowadzenie ewidencyi rzeczywistych członków grupy.

Listy wkładek i zebrane wkładki, należy regularnie w pierwszych dniach każdego miesiąca do Związku odsyłać.

Zarząd.

Nowi członkowie.

Limanowa: Julian Kozioł, Marya Nizieńska; Milówka: Michał Zeman; Nowy Sącz: Andrzej Faryniewicz, Józef Ulatowski.

Tarnów: Stan. Śniegowski, Zofia Dworzakówna.

Przeworsk: Antoni Walas.

Nominacye.

C. k. Namiestnictwo zamianowało oficyantem pomocnika kanc. Jakóba Mroczkiewicza w Wadowicach.

Przeniesienia.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie przeniosło oficyantów:

Józefa Ideca z Brzeska do Zaleszczyk,

Piotra Bayera z Zaleszczyk do Brzeska,

Władysława Moczarskiego z Brzeska do Lwowa.

Wydawca: Edmund Karaś.

Odpowiedz. redaktor: Kazimierz Zabłocki.

Zawiadomienie.

Pieniądze w braku czeków przesyłać należy pod adresem: Jan Pawlak, oficyant Sądu powiatowego cywilnego, ul. św. Jana, Kraków.

Od Redakcyi.

Artykuły przeznaczone dla Redakcyi, przesyłać należy pod adresem: Edmund Karaś, oficyant Sądu Krajowego wyższego.

Artykułów nie podpisanych Redakcya nie zamieszcza. Tajemnica autorska zastrzeżona.

Od Zarządu.

Wszelkie pisma oraz listy wkładek przeznaczone dla Zarządu Związku, przesyłać należy pod adresem: Edmund Karaś oficyant Sądu Krajowego.

Wpisowe wynosi 60 h., wkładka miesięczna 60 h.

II. ZWYCZAJNE POSIEDZENIE WYDZIAŁU

odbędzie się dnia 7 września 1913 r. o godz. 2 popoł. w sali rozpraw Sądu krajowego w Krakowie przy ul. Grodzkiej 52, I. p.

z następującym porządkiem obrad:

1) Weryfikacya protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za ubiegły czas.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Dyskusya nad punktem 2) i 3).
5) Obrady nad dalszą akcyą organizacyi.
6) Załatwienie spraw bieżących.
7) Wnioski i dyskusya.

Zapraszając P. T. Kolegów do wzięcia udziału w tem posiedzeniu, zwracamy zarazem uwagę na przepis § 21. statutu, dotyczący zawiadomienia Zarządu o zachodzących przeszkodach w razie niemożności wzięcia udziału w posiedzeniu, a to celem powołania zastępcy.

ZA ZARZĄD:

Roman Schubert, Sekretarz. *Edmund Karaś,* Prezes.

Już wyszedł!

Kalendarz i szematyzm państwowych urzędników kontraktowych na rok 1913

zawierający rozporządzenia wszech ministerstw, dotyczące naszego stosunku służbowego oraz spis oficyantów i pomocników kancelaryjnych, pracujących przy wszystkich władzach i urzędach państwowych w Galicyi — i rozsyłany zostaje tym, którzy przysłali zamówienia lub pieniądze z góry. Na pozostałą ilość egzemplarzy przyjmuje zamówienia kol. red. **Budzyński, Lwów fach 109.** Cena za egzemplarz oprawny 1 K 40 h., z przesyłką poczt. 1 K 60 h. Wysyłka następuje za zaliczką. **Nakład na wyczerpaniu!!!**

Odbito w Drukarni Narodowej w Krakowie. Nakładem krajowego Związku „Łączność“ w Krakowie.